

Można założyć, że zainteresowania poezją Francuza zostały poprzedzone zgłębianiem jego rozważań na temat malarstwa. Zwykle pokrewne to sztuki w *duchu* modernizmu, ars pro arte.

Swoje fascynacje artystycznym światem Charles'a Baudelaire'a rozpocznie Bohdan Wydzga od przekładu jego dwóch esejów, które opatrzył naukowym komentarzem, w postaci niezwykle cennych przypisów. Oba teksty pochodzące z *Rozmaitości estetycznych i Sztuki romantycznej* Baudelaire'a zamieści w „Przeglądzie Warszawskim”, tygodniku poświęconym literaturze, sztuce i nauce, redagowanym i wydawanym przez Mieczysława Tretera.

Pierwszy tekst, zatytułowany *Karol Baudelaire o malarstwie. Analekta z pism poety*<sup>91</sup>, zakończony został miłą niespodzianką w postaci tłumaczenia trzech jego utworów: *Ideal*, *Latarnie morskie* oraz *Wiersz na portret Honoriusza Daumier*, które złożą się na wydany trzy lata później zbiór *Kwiaty zła*. Najbardziej adekwatnym utworem publikowanym przy tej okazji jest wiersz pt. *Latarnie morskie*. W poemacie tym prezentuje Baudelaire swoje wyznanie wiary malarskiej.

Sam poeta odznaczał się niezwykle byстрыm i trafny m sędem w tej dziedzinie. Jego słynne krytyki z salonów paryskich i wyrażone w nich poglądy z dziedziny teorii sztuki do dziś nie straciły nic ze swej wartości. Przywołani w poemacie malarze: Rubens, Leonardo, Rembrandt, Michał Anioł, Watteau, Goya i Delacroix – przedstawiają świat bliski poecie, ich sztuka zaś w jego rozumieniu to „najwyższe świadectwo człowieka” stającego w obliczu wieczności.

Autor wyboru i przekładu esejów Baudelaire'a niezwykle trafnie wybrał te właśnie utwory, które stanowią swoistą ilustrację całego eseju. Otóż jest on poświęcony w lwiej części malarstwu i jego

<sup>91</sup> „Przegląd Warszawski” 1924, t. III, s. 64–93.



Emile Deroy, *Portret Baudelaire'a*, olej, 1844